

Mój jest ten kawałek podłogi – Mr. Zoob

Znowu ktoś mnie podgląda,
Lekko skrobie do drzwi.
Strasznym okiem cyklopa
Radzi, gromi i drwi!
Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi więc, co mam robić!
Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi więc, co mam robić!
Meble już połamalem,
Nowy ład zrobić chcę.
Tynk ze ścian już zdrapałem
Zamurowac czas drzwi!
Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi więc, co mam robić!
Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi więc, co mam robić!
Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi więc, co mam robić!
Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi więc, co mam robić!
Wielkie dzieło skończyłem,
But do wyjścia mnie pcha.
Prężę się i napinam,
Lecz mur stoi jak stał.
Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi więc, co mam robić!
Mój jest ten kawałek podłogi
Nie mówcie mi więc, co mam robić!



Słowa: Waldemar Mischzor
Muzyka: Jacek Paprocki